

Cypis, Miłosne wyznanie

nie myślałem o tym jeszcze
że oralnie ciebie pieścę
tylko ze całego zmieszczę
kiedy wpadniesz w moje kleszcze

dziś zapraszam cie do walca
chcę ci zjechać niunia z palca
może wjade do kakańca
bo ty jesteś rybka z marsa

chciałbym być dla ciebie światem
twym jebaką i wariatem
tylko zostań moja bitch
no i ogol z pipy dzicz
bo tak robią fajne laski
możesz golić w cienkie paski
ale chlasta musi być jeśli kret ma dobrze ryć